

Podporucznik Wojciech Falarski urodził się 9 kwietnia 1841 roku w Nieżywiciu. **Był synem rolników Wawrzyńca i Marianny Falarskich.**

Gdy tylko wieść o powstaniu dotarła do rodzinnych stron Falarskiego, nic nie było w stanie zatrzymać go w domu, ruszył w kierunku granicy prusko-rosyjskiej, którą przekroczył koło folwarku w Słoszewach. Przyłączył się tam do grupy młodych ludzi dążących do oddziałów Powstańczych. Podczas ostrzelania przez Moskali ich kryjówek Falarski został ranny w nogę, ale na szczęście zdołał zbiec. Resztkami sił przedostał się niezauważenie przez granicę i wrócił do Nieżywicia. Wyleczył się tam pod troskliwą opieką rodziców, ukrywany przed Prusakami. Po dojściu do pełni sił postanowił kontynuować walkę przeciw zaborcom. Jego brat wystarał się u władz pruskich o przepustkę, dzięki której Falarski przekroczył granicę w Golubiu. Dostał się do oddziałów powstańczych i przydzielony został do **Partyzantki Słonimskiego**. Brał udział we wszystkich walkach stoczonych przez ten oddział, który niejednokrotnie był w trudnym położeniu. Podporucznik Falarski niekiedy musiał spać na mrozie, męcząc się z zimnem, głodem i zmęczeniem. Jednak żył nadzieją, że te cierpienia i wyrzeczenia nie pójdą na marne, lecz przyczynią się do wyzwolenia narodowego. Oddział Słonimskiego uległ jednakże sile wroga, a powstanie upadło. Władze pruskie dowiedziały się o udziale **Wojciecha** w powstaniu, zaczęły nękać jego rodziców m.in. skonfiskowano im 150 mórg ziemi. Załamany ojciec powiadomił o tym syna. Po upadku powstania władze powstańcze pomogły Falarskiemu przedostać się do domu, skąd został od razu jako poborowy powołany do służby w armii niemieckiej - w 44. Pułku piechoty. Brał udział w rok 1864 w wojnie prusko-duńskiej, w roku 1866 w wojnie prusko-austriackiej. Podczas tej wojny odznaczył się dzielnością. Otrzymał awans na podoficera w 1870/1871 w wojnie prusko-francuskiej. Służba by dla niego ciężkim okresem w życiu, ponieważ wiadano, że jest powstańcem, więc na każdym kroku dokuczano mu. Mimo to wykazał się wielkim spokojem, nigdy nie narzekał, nie ugiął się, lecz udowodnił, że jest godnym Polakiem. Obowiązki swoje spełniał wzorowo, zachowywał się nienagannie, dlatego przestano go dręczyć, a konfiskatę majątku rodziców cofnięto. Po wojennej 7-letniej tułaczce ppor. Wojciech Falarski zamieszkał w Nieżywiciu, z poślubioną Justyną Górską z Osieczka parafia (Nieżywiec do około 1908r.). W majątku Falarskich, później Zakrzewskich. Mieszkali tu do czasu rozvodu córki Julianny z Ignacym Koptejną z Szabdy we wrześniu

1908 roku. W Nieżywiciu urodziły się także wszystkie dzieci **Wojciecha i Justyny Falarskich**. Pierwszą córką była Julianna Falarska (Koptejn)- 26 maja 1886, Franciszek Władysław Falarski- 16 września 1877, Jan Bolesław Falarski- 15 maja 1879, Ludwika Falarska- 5 stycznia 1882r. Natomiast w 1904 roku Wojciech Falarski meldował w Nieżywiciu na swojej posesji zamieszkania - wnuka córki Julianny Koptein- Edwarda Józefa Kopteina. Po około 1908 r. Wojciech Falarski mając około 60 lat z **żoną i córką Julianną oraz wnukiem Edwardem zamieszkali w Kowalewie Pomorskim** na 6 morgowym gospodarstwie rolnym, przy ulicy Legionów. Jako weteran powstania styczniowego **oddziału Słonimskiego** wraz z rodziną dożył spokojnej starości. Podporucznik Wojciech Falarski zmarł w Kowalewie Pomorskim w 1935 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Jego życie i działalność zostały opisane przez Józefa Gierszewskiego w „Historii miasta Kowalewa w zarysie”, wydanej w 1936 roku.

